

SPRAWOZDANIE DYREKCJI SZKOŁY HANDLOWEJ

W KRAKOWIE

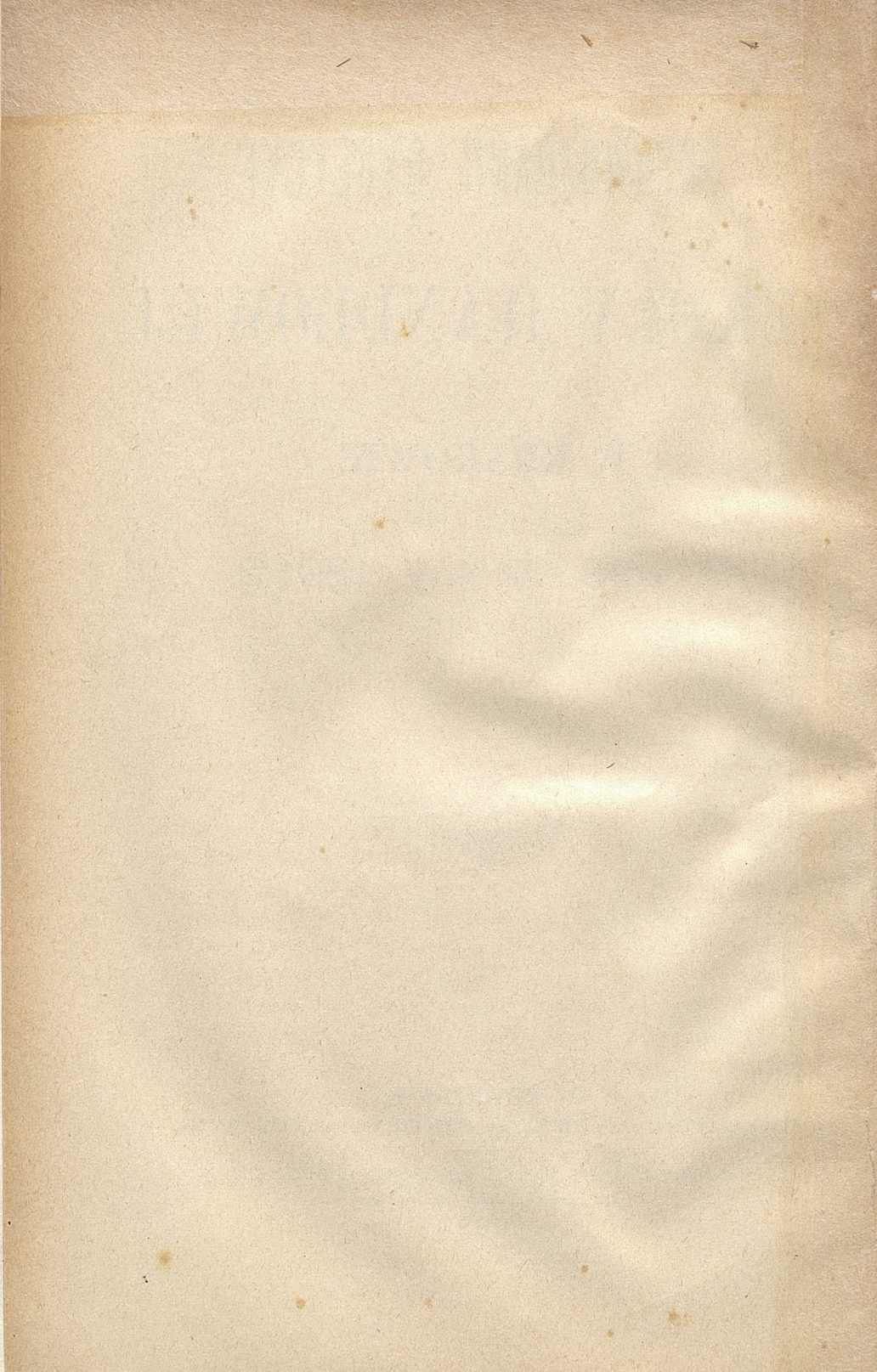
za rok szkolny 1891/2.



W KRAKOWIE.
NAKŁADEM DYREKCJI SZKOŁY HANDLOWEJ.

W DRUKARNI WŁ. L. ANCZYCA I SPÓŁKI,
pod zarządem Jana Gadowskiego.

1892.



SPRAWOZDANIE.

I w dawnej Polsce i w Rzeczypospolitej Krakowskiej pojawiały się usiłowania, aby stworzyć instytucje szkolne, sposobiące młodzież do zawodu handlowego; istniały też w różnych czasach kursy wykładów tych lub owych przedmiotów do zawodu handlowego przydatnych, ale handlowej szkoły w całym tego słowa znaczeniu nie mieliśmy i nie czuliśmy jej potrzeby, jak w ogóle małośmy sobie zdawali sprawy z tego, jaką dźwignią narodu i ekonomiczną i społeczną jest racjonalny przemysł i rodzimy handel.

Gdy zubożenie kraju coraz dotkliwiej uczuwać się dawało, gdy przed kilku dziesiątkami lat nowa era polityczna dozwoliła nam samym myśleć o sobie, zaczęto się krzątać około podniesienia handlu i przemysłu. Przedtem zaślanialiśmy się utartym od dawna ogólnikiem, że zamieszkując kraj rolniczy, uprawie roli przedewszystkiem siły nasze poświęcać winniśmy. Ale zamiast rzeczywiście w tym kierunku pracować, daliśmy się rychło postępowym gospodarstwom na zachodzie prześcignąć i nie mogąc wytrzymać konkurencyi z niemi, zwróciliśmy dopiero uwagę naszą na zaniedbany handel i przemysł krajowy. Dwa te najważniejsze w dzisiejszych stosunkach źródła dobrobytu narodowego znajdowały się u nas, i znajdują poniekąd w opłakanym prawie stanie.

Wina w tem nie tyle może nasza, co przodków naszych. Od-dani rycerskiemu zawodowi, dzierżący w rękach swoich olbrzymie obszary urodzajnej ziemi, Polacy dawniejsi nie troszczyli się wiele o handel i przemysł. Szlachcie, przywykły do swobodnego życia, nie chętnie osiadał wśród murów miejskich, a ogólna opinia, a po-

niekąd i prawa krajowe poczytywały za rzecz niegodną szlachcica mierzenie łokciem lub kwartą.

Cała ludność miejska przeto składała się z przybyszów, a handel i przemysł skupiały się w rękach cudzoziemców. I stała się rzecz w takich warunkach nieunikniona, że po kilku wiekach świetnego bytu politycznego nie mieliśmy stanu średniego, nie mieliśmy ani polskiego handlu, ani polskiego przemysłu.

Wiek XVIII, który dla całej Europy był epoką reform społecznych i politycznych, wywołał i u nas cały szereg zmian, dążących także do podniesienia handlu i przemysłu krajowego.

Usiłowania te, ze wszech miar chwalebne i w skutkach zbawienne, ograniczały się jednakże tylko na ziemie podległe berłu rosyjskiemu, a w części także pruskiemu. Galicya od przyłączenia jej do państwa austriackiego, znalazła się w najfatalniejszym położeniu ekonomicznym, nie posiadała bowiem przemysłu, nie miała stanu mieszczańskiego i musiała potrzeby swoje zaspokajać wyrobami z austriackich i czeskich prowincyi, stała się zawisłą pod względem handlowym i przemysłowym od zachodnich swoich sąsiadów.

Trwało to tak z małemi zmianami aż do naszych czasów, a położenie stawało się z każdym rokiem gorsze, bo na polu gospodarstwa krajowego zupełny panował zastój. W obec gorączkowej pracy i ciągłego postępu na zachodzie, trzymaliśmy się wiernie dawnych tradycyi. Szlachcie przeznaczał do roli tego z pomiędzy synów swoich, który w naukach żadnych nie robił postępów, kupiec lub rękodzielnik brał do warsztatu lub kantoru młodzików, którzy w innych zawodach pomieszczenia znaleźć nie mogli, albo posługiwał się cudzoziemcami, sprowadzonymi z zagranicy. O umiejętnem traktowaniu gospodarstwa, handlu lub przemysłu nie myślano wcale.

Z takiego zaniedbania wyniknąć musiały dla kraju naszego zgubne skutki, i dopiero gdy bieda do dworów i chat zaglądać zaczęła, ocknęło się społeczeństwo nasze i jęło przemyśliwać nad podniesieniem dobrobytu krajowego. Owocem tych usiłowań jest ruch znaczny, jaki obecnie wszędzie widzimy.

Ale jeżeli pod względem przemysłu zrobiono w krótkim czasie rzeczywiście wiele, to stosunki handlowe pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Nie tu miejsce wyliczać przyczyny tego smutnego zja-

wiska; wyniknęło ono zarówno z niefortunnego geograficznego położenia prowincyi naszej, jak i z własnej naszej winy.

Aby złe usunąć, trzeba się chwycić radykalnych środków, trzeba reformę rozpocząć od nas samych, trzeba stworzyć stan kupiecki wykształcony fachowo, a pojmujący należycie trudne swoje, a dla kraju i społeczeństwa tyle ważne stanowisko.

Środkiem do tego są przede wszystkim dobre szkoły handlowe, których do niedawna wcale prawie nie posiadaliśmy. Stworzenie takiej instytucji, nie jest jednak rzeczą łatwą.

I jeżeli słusznie należy się wdzięczność Radzie miejskiej i korporacyom handlowym krakowskim, tudzież Radzie Państwa i Sejmowi krajowemu, że się do założenia szkoły handlowej w naszym mieście tak dzielnie przyczyniły, to z drugiej strony nadmienić należy, że zakład ten może się rozwinąć pomyślnie nietylko staraniem grona nauczycielskiego i Dyrekcji, ale także poparciem silnem, tych instytucji, które go do życia powołały i dotąd opieką swoją życzliwie otaczają.

Trzeba, aby społeczeństwo, a szczególnie świat kupiecki zrozumiał znaczenie i pożytek, jakie instytucja nasza krajowi przynieść może, aby ją popierał światłą swoją radą i nieszczędził zachęty, wysyłając jak najliczniej praktykantów swoich do szkoły handlowej i dając im możność kształcenia się, a wtedy i działalność nasza przyniesie niewątpliwie nie małe dla kraju korzyści.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dn. 1 kwietnia 1878 uczynił radca p. Tadeusz Tarasiewicz wniosek, aby w nowo założonej szkole techniczno-przemysłowej otworzyć kurs nauk handlowych, jaki istniał od roku 1833 przy dawnym Instytucie technicznym.

Wniosek ten odesłano do sekcji szkolnej, która na posiedzeniu w dn. 27 kwietnia 1878 powołała ankietę do naradzenia się w przedmiocie petycji o zatrzymanie nadal tutejszej szkoły handlowej.

Ankieta ta pod przewodnictwem ówczesnego Prezydenta miasta JW. Dr. M. Zyblikiewicza składała się z dwóch delegatów sekcji IV (Władysława Rozwadowskiego i Dr. Max. Zatorskiego, z przewodniczącego kongregacji kupieckiej W. Tadeusza Tarasiewicza, nauczyciela szkoły handlowej Jana Gwiazdomorskiego, Dyrektora

b. instytutu technicznego Dr. Pawła Brzezińskiego i Dyrektora Instytutu techniczno-przemysłowego Dr. Ziemińskiego.

Ankieta uchwaliła wniesienie petycji do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, poruciła jej wypracowanie Dr. M. Zatorskiemu, a Rada miejska dn. 12-go Czerwca 1878 referat ten przyjęła i upoważniła Prezydenta do wniesienia petycji.

W skutek tej petycji, w myśl reskryptu Pana Namiestnika z 28 Listopada 1878 L. 7227 zwołano dla zbadania tej kwestyi osobną komisję pod przewodnictwem ówczesnego Delegata Namiestnictwa i Radey Dworu Filipa Zalewskiego, w której skład weszli pp. Albin Ottman, starosta Namiestnictwa, Dr. Michał Schmiedt, wice prezydent Magistratu, Dr. Brzeziński, Dr. Baraniecki i T. Tarasiewicz.

Komisya ta, licząc się z zdaniem Rządu, że tenże nie jest obowiązany do utrzymywania szkoły handlowej z funduszków Państwa, lecz że to do gminy i kół interesowanych należy, uchwaliła dnia 16 Stycznia 1879 w zasadzie, że uwzględniając stosunki miejscowe, dążyć należy do utworzenia dobrze zorganizowanej szkoły handlowej w Krakowie, obmyśleć dla niej utrzymanie, przypuszczając, że i Rząd nie uchyli się od popierania tych dążeń. Projekt urządzenia szkoły, ułożenie planów, obmyślenie środków, uchwalono pozostawić osobnemu komitetowi.

Prezydent miasta zawiadomiony o tej uchwale pismem Delegata z dn. 6 Lutego 1879 L. 68 po wysłuchaniu wniosków sekcji IV zaprosił do tego komitetu pod swoim przewodnictwem Radców miejskich WW. Wład. Rozwadowskiego, Dr. Max. Zatorskiego, Dr. Brzezińskiego, Dr. Adr. Baranieckiego, Dr. Mich. Schmiedta, Izbę handlową i kongregacyę kupiecką.

Komitet ten na posiedzeniu z dn. 24 Marca 1879 zgodził się na to, aby założyć szkołę handlową na szersze rozmiary, jak ta, która była przy instytucie technicznym i do ułożenia planów zaprosił PP. Baranieckiego i Rozwadowskiego.

Plany te zostały złożone 1 Września 1879 i Prezydent 21 Listopada 1879 L. 22928 polecił W. M. Zatorskiemu ich zbadanie i porównanie.

Sprawozdanie złożono 15 Stycznia 1880 a komitet na posiedzeniu w dn. 15 kwietnia 1880 uchwalił, zalecić Radzie miejskiej

program p. Baranieckiego do popierania w obec Rządu, wprzód jednak zapytać kongregacyę kupiecką i Izbę handlową, jakimi kwotami corocznie przyczynić się zechcą do utrzymania szkoły handlowej w myśl tych programów założyć się mającej.

W skutek tego kongregacya kupiecka pismem z dn. 26 Czerwca 1880 L. 2442 obiecała zasiłek roczny w kwocie 300 zł. w. a., a Izba handlowa pismem z dn. 30 Grudnia 1880 L. 1211 zasiłek roczny w kwocie 500 zł. w. a. wyrażając życzenie, aby szkoła była urządzoną na modłę szkoły handlowej w Lipsku.

Otrzymawszy te pisma komitet sformułował swe wnioski, a Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu z dn. 27 Października 1881.

1) Rada miejska uznaje potrzebę założenia w Krakowie szkoły handlowej o dwóch oddziałach, niższym i wyższym, według planów Dr. Baranieckiego, przerobić się mających na wzór szkoły w Lipsku przez ankietę ad hoc zwołaną (wniosek r. m. Lud. Zieleniewskiego).

2) Rada upoważnia Pana Prezydenta do wniesienia petycji o stały zasiłek do Sejmu i Rządu.

3) Rada przyjmuje na koszt miasta: umieszczenie, opał, światło i stróża.

Do tej ankiety zaprosił Prezydent miasta Dr. Ferdynand Weigel, Dr. Adr. Baranieckiego, Jerzego Goebła, Dr. Artura Leo, Władysława Rozwadowskiego i Dr. Maks. Zatorskiego.

Wypracowanie statutów i planów polecono p. Drwi Max. Zatorskiemu i ankietę referat jego na posiedzeniu z dn. 5 Lipca 1882 przyjęła, poczem pan Prezydent akty te przedłożył Wysokiemu Rządowi do zatwierdzenia i zarazem udał się do krajowych Instytucyi finansowych o zasiłek dla tej szkoły.

Statut i plan nauk zatwierdziło c. k. Ministerstwo oświaty 28 Lipca 1882 L. 11952 a Namiestnictwo zawiadamiając o tem Prezydenta w reskrypcie z dn. 20 Sierpnia 1882 L. 47052 wyraziło życzenie, aby szkoła ta z początkiem roku szkolnego 1882/3 otworzoną została.

Petycyę odniosły ten skutek, że Wysoki Sejm przyznał szkole roczną subwenyę w kwocie zł. 1000 — i taką samą kwotę umieścił Rząd w budżecie Państwa. — Wielki Wydział tutejszej kasy Oszczędności udzielił jednorazowy zasiłek w kwocie zł. 2000 — i odtąd corocznie szkołę znacznym datkiem zasila, Dyrekcyja kolei

Karola Ludwika przyznała roczną subwencję po zł. 300 — przez lat pięć, a Bank dla krajów koronnych w Wiedniu, nadesłał jednorazowy zasiłek w kwocie zł. 4000. Prócz tego złożył na rzecz szkoły p. Dr. Arnold Rappaport cztery sztuk austr. renty papierowej po zł. 1000 z kuponami od $\frac{1}{5}$ 1882.

Zakład został otwarty 1 Października 1882.

Pierwszy Wydział Zarządu szkoły handlowej składali:

WW. Dr. Mieczysław Bochenek jako Delegat Ministerstwa oświaty.

Dr. Maksymilian Zatorski, Teodor Baranowski z Rady miejskiej.
Albert Mendelsburg, Ludwik Zieleniewski z Izby handlowej.
Jan Federowicz, Jerzy Goebel z kongregacyi kupieckiej.

Wojciech Michna, tymczasowy dyrektor.

Oto historia szkoły, która obecnie skończyła dziesiąty rok swego istnienia i z obszerniejszym niż co roku staje sprawozdaniem, chcąc aby społeczeństwo poznało ją i pożytek jej oceniło.

Podzielona na trzy klasy, uczy w przeciągu trzech lat z dwugodzinnym dziennie wykładem następujących przedmiotów:

- 1) Języka polskiego, począwszy od płynnego czytania, aż do samodzielnego władania stylem w mowie i piśmie.
- 2) Języka niemieckiego, począwszy od płynnego czytania, aż do stylistyki kupieckiej.
- 3) Języka francuskiego, począwszy od pierwszych zasad czytania i pisania, aż do łatwiejszych korespondencyi handlowych.
- 4) Rachunków kupieckich, począwszy od czterech działań, aż do reguły spółki, obliczania eskontu weksli, dewiz, efektów giełdowych, rachunków bieżących, kalkulacyi faktur.
- 5) Nauki o handlu, począwszy od pojęć ogólnych o towarze, cenie, kupnie, aż do interesów bankierskich, giełdowych.
- 6) Ćwiczeń kontowych, począwszy od faktur, aż do weksli.
- 7) Buchalteryi z przerobieniem interesu kupieckiego we wszystkich księgach.
- 8) Korespondeyi handlowej, praktycznie w języku polskim i niemieckim, a częściowo i francuskim przerabianej.
- 9) Geografii kraju rodzinnego, monarchii Austriackiej i krajów Europy z szczególnem uwzględnieniem produkcji, przemysłu i handlu pojedynczych krajów.

10) Kaligrafii, poczynawszy od kresek, aż do ronda i pisma ozdobnego.

Ale miarą użyteczności szkoły i jej wartości dydaktycznej nie jest jej program, tylko jej metoda i rezultat jej pracy.

Metodyczne traktowanie nauki zwłaszcza języków, a szczególnie języka ojczystego, musi się liczyć ze szczupłością czasu na naukę przeznaczonego, cała bowiem nauka szkolna wszystkich przedmiotów tylko w dwu godzinach dziennie zamykać się musi. Jestto stanowczo za mało, choćby już z tego względu, że gdy szkoły handlowe niemieckie tylko dwóch uczą języków: niemieckiego, jako ojczystego i francuskiego, to szkoła krakowska uczy trzech języków: polskiego, jako ojczystego, niemieckiego i francuskiego. A nie można było więcej godzin szkolnych włożyć w program nauk, gdyż szkoła założoną jest głównie dla praktykantów handlowych, a wielu kupcom już i to się wydało uciążliwym, że na dwie godziny dziennie praktykantów do szkoły posyłać będą zniewoleni.

I w innych przedmiotach wypadało liczyć się z brakiem czasu i według tego normować metodę nauczania. Że trudności w tem były wielkie, to pewna, że je szczęśliwie pokonano, nie ulega wątpliwości, skoro co roku spory zastęp dobrze uzdolnionej młodzieży opuszcza szkołę i na mocy świadectw otrzymanych wcale poczesne otrzymuje stanowiska.

Z każdym rokiem coraz liczniejsze nadchodzą do Dyrekcji szkoły handlowej zgłoszenia, nie tylko z Krakowa, ale i z dalszych okolic, o polecenie ukończonych uczniów na posady w fabrykach, domach bankowych, zakładach gospodarczych i t. d. Z prawdziwą też przyjemnością zapewnić możemy, że wszyscy ci uczniowie, którzy z dobrym postępem szkołę naszą ukończyli, korzystne znaleźli pomieszczenie.

Już to samo świadczyć by mogło, że ofiary na szkołę handlową wyłożone i praca grona nauczycielskiego nie idą na marne, i że szkoła zadanie swoje spełnia należycie. Z programu nauk widać, że jest obfity, że obejmuje wszystko, co potrzebne, a co tylko w szczupłym zakresie czasu pomieścić się dało; to też zapewnić można, że uczeń, który z dobrym postępem ukończy całą szkołę handlową, wyniesie z niej wszystkie podstawy do zajęcia wybitniejszego stanowiska w każdym przedsiębiorstwie handlowem, jeżeli posiada przytem potrzebne zdolności do przyswojenia sobie prakty-

cznej wprawy. Uczniowie zdolniejsi, którzy na podstawie wykształcenia w szkole nabytego, sami kształcić się nie przestają, mogą uzyskać w bankach, kasach oszczędności, towarzystwach zaliczkowych i t. p. poważne stanowiska.

Szkola czyni wszystko, aby zadanie swoje spełnić z pożytkiem dla młodzieży i dla społeczeństwa, ale nie znajduje dotąd należytego poparcia w społeczeństwie samem, a zwłaszcza pośród tych sfer, które się nią najgorliwiej zajmować powinny. Spodziewać by się należało, że kupcy i przedsiębiorcy rozumieją doniosłość i pożytek fachowego ukształcenia teoretycznego, obok praktyki i rutyny i że oni całą siłą będą szkołę popierali. Spodziewać by się należało, że każdy pryncypał będzie posyłał do szkoły uczniów na praktykę sobie powierzonych, że opieszających do uczęszczania do szkoły zachęci a opornych zmusi. Poczucie godności swego zawodu przemawiało by za tem, aby pryncypałowie w obec swych praktykantów okazywali, że zawód handlowy nie może się obejść bez ukształcenia, że nie znajduje się po za obrębem inteligentnego świata; niestety dzieje się wprost przeciwnie. Zdarza się często, że pryncypałowie nie tylko nie zachęcają swych praktykantów, aby do szkoły uczęszczali, ale nawet wprost ich od tego odwodzą, lub wręcz zabraniają.

Nie czujemy się powołani do czynienia naszym kupcom i przemysłowcom z tego tytułu jakichkolwiek wyrzutów, ale też nie możemy zataić faktu w sprawozdaniu, które ma być obrazem dziesięcioletniej działalności szkoły.

Jak mało troszczy się świat handlowy i przemysłowy o wykształcenie praktykantów, świadczyć może fakt następujący: Podług urzędowych wykazów jest w mieście naszym około 2600 opodatkowanych handlów i przemysłowców, którym wiadomości nabyte w szkole handlowej bardzo pożytecznemi być mogą. Gdyby tylko dziesiąta część tych firm posyłała do szkoły po jednym praktykancie, mielibyśmy w szkole handlowej rocznie po 260 uczniów w praktyce handlowej przebywających, a nie po 20 lub 30 jak obecnie.

Moglibyśmy podać wykaz tych firm które praktykantów swych do szkoły posyłają, nie czynimy tego jednak rozmyślnie, gdyż tylko 70 firm, w przeciągu dziesięciu lat uczni do szkoły posyłało, a tylko kilka jest takich, które każdego roku mają uczni w szkole.

W krajach zachodnich szkolnictwo jest środkiem nabycia wy-

kształcenia, u nas dotąd po większej części jest tylko środkiem zyskania posady; to też szkoły nasze zapełniają się nie tyle w imię potrzeby cywilizacyjnej, ile w imię potrzeby chleba. A skoro można być praktykantem, a następnie i subjektem, czyli pomocnikiem handlowym, wreszcie i kupcem bez innej nauki, okrom wyniesionej ze szkoły ludowej, przeto też mało kto się troszczy o wyższe wykształcenie, którego dostarczyć ma szkoła handlowa.

Że cierpi na tem powaga stanu handlowego, że cierpi na tem kraj cały, tego zapewne dowodzić nie potrzeba, a zastanawiać się nad tem, nie miejsce w sprawozdaniu szkolnem.

Nie będzie atoli zbyt uczynną może uwaga, że społeczeństwo postarać by się może powinno, aby właściwe czynniki ustawodawcze wytknęły granice nauk dla praktykantów zawodu handlowego, podobnie jak są wytknięte n. p. dla aptekarzy. Do apteki nie może być przyjętym, kto nie ukończył sześciu klas gimnazjalnych — niechby do handlu tylko z ukończoną czwartą klasą realną lub gimnazjalną wstępować było wolno — lub niechby nikt nie mógł zostać subjektem, kto nie ukończył szkoły handlowej.

Oczywiście nie starczyłoby na to jedynej w kraju szkoły handlowej, ale musiałyby one powstać w każdym większym mieście — a nie jest to rzeczą tak niedoścignioną, by o niej myśleć nie było można, a nie słusniejszego nad to, aby uczynić ukończenie szkoły handlowej integralną częścią uzdolnienia na subiekta.

Mimo obojętności kupców i przemysłowców szkoła handlowa krakowska rozwija się z każdym rokiem i obecnie jest już zarząd szkoły w możności, licząc się z szczupłością lokalu szkolnego, robić wybór między zapisującymi się — przyjmować tylko lepiej uzdolnionych. Zaczynają się bowiem garnąć do szkoły nawet tacy, którzy po cztery i więcej klas gimnazjalnych pokończyli i to nie tylko z pomiędzy miejscowej młodzieży. Ściąga się młodzież z okolic dalszych, ze wschodnich krańców Galicji i z innych ziem polskich. W obec tego szkoła handlowa traci znaczenie lokalne i staje się niejako ogniskiem ukształcenia handlowego dla całego kraju. Powodem tego jest ta okoliczność, że wielu uczniów, którzy szkołę handlową ukończyli, uzyskali wcale dobre posady nie tylko w prywatnych kantorach i przedsiębiorstwach, ale także w Bankach lub instytucjach publicznych.

Będąc niższą szkołą handlową nie może ona zastąpić akademii handlowej, niezawodnie przydatnej w kraju sześciomilionowym mającym dwa uniwersytety, akademię politechniczną, akademię rolniczą, i znaczną liczbę szkół przemysłowych, rękodzielniczych i rolniczych. Istniejąca dziś niższa szkoła handlowa czyni co może, ale nie mając obok siebie, czy po nad sobą wyższej szkoły, nie zdoła zatamować odpływu młodzieży, spieszącej do niemieckich akademii handlowych. A spieszy tam co roku dość liczny zastęp, raz dla tego, iż w kraju wyższej szkoły handlowej nie ma, a powtórę, by łatwiej nabyć biegłości w języku niemieckim. Tę naukę zagraniczną opłaca kraj drogo. Jednostki wracają zdrowe — ale wielu zatrzuwa się kosmopolityzmem, traci ciepło wiary i miłości rodzinnego gniazda, a nie rzadko wnosi z sobą zarodki społecznych bałamuctw.

Założenie szkoły wyższej staje się coraz bardziej koniecznym, pilnym, nieodzownym, jeżeli na seryo myśleć mamy o rozwoju handlu, o dzwignięciu przemysłu. Istniejąca dziś niższa szkoła handlowa, stawszy się rzeczywiście tylko niższą, do wyższej przygotowaną, miała by szczuplejszy zakres działania, mniejszą ilość przedmiotów, a za to była by gruntowniejszą. Miałaby mniejsze zadanie dydaktyczne, natomiast wzrosłoby jej pedagogiczne znaczenie.

Obeenie szkoła nasza musi być samoistnym, w sobie zamkniętym, zaokrąglonym zakładem naukowym, w skutek czego bierze na swe barki znaczną część zadań wyższej szkoły handlowej, a za to z właściwych zadań niższej szkoły handlowej nie jedno uronić musi.

Założenie wyższej szkoły handlowej stało by się tylko w takim razie możebnem, gdyby Wysoki Rząd, kraj i instytucje prywatne znacznemi datkami stale ją wspierać zechcieli, lub gdyby się znalazł jaki dobroczyńca, który by ją znaczną dotacją chciał wyposażyć. Zarząd bowiem obecnej niższej szkoły handlowej nie posiada na to funduszków, a postanowił tylko, jak długo to będzie możliwe, kapitalizować kupony od darowanych szkole przy założeniu teźże zhr. 8000 Renty majowej. (Bank dla krajów koronnych zhr. 4000 i W-ny Józef Rapaport 4000 zhr.). W ten sposób wzrósł ten kapitał do wysokości około 14000 zhr. w Rencie — jest to jednak jeszcze zbyt mało, by coś zacząć było można.

Stałe dochody szkoły są następujące:

Subwencya Państwowa	złr. 1000
„ Krajowa	„ 1000
„ Izby handlowej	„ 500
„ Kongregacyi kupieckiej	„ 300
„ Rady miejskiej oprócz wolnego lokalu i opału „	130
Opłaty szkolne około	„ 500
Razem Złr. 3430	

oprócz tego otrzymuje Szkoła co roku od krakowskiej Kasy Oszczędności datek, zazwyczaj złr. 300.

Wszystkie te dochody nie mogą jednak pokryć wydatków szkolnych i co roku powstaje większy lub mniejszy niedobór, który pokrywany bywa oszczędnością z lat dawniejszych, kiedy dochody były większe. Oszczędność ta wynosi jeszcze około 2000 złr., — a kiedy się wyczerpie, trzeba będzie niedobór pokrywać z kuponów od Renty, w którym to razie kapitał ten nie będzie się już powiększał.

W tych warunkach niemoże szkoła liczyć na rychłe otwarcie wyższego oddziału, który statutem szkolnym jest przewidziany, a jednak w obec przepełnienia w zawodach naukowych, do których sposobią gimnazya i uniwersytety, w obec coraz głośniejszemu odzywającemu się hasłu: handel i przemysł! mogła by wyższa szkoła handlowa liczyć na bardzo poważną frekwencyę, a coraz częściej powstające zakłady przemysłowe i handlowe, nie potrzebowwały by posługiwać się bądź dyletantami, bądź funkcyonaryuszami obcymi.

Z wytrwałością dotychczasową stać będziemy na posterunku i pracować jak dotąd z całą usilnością, a mamy niepłonną nadzieję, że zniknie dotychczasowa obojętność, że obudzi się w społeczeństwie poczucie, że praktyczne urobienie bez teoretycznego ukształcenia nie wystarcza do zawodu handlowego, a zgoła nie wystarcza do zajęcia poważnego stanowiska w świecie handlowo-przemysłowym i w życiu publicznym, do którego wszysej z nas powołani.

W roku szkolnym 1891/2, a dziesiątym istnienia szkoły zapisało się

do klasy	I	35 uczniów
do klasy	II	38 uczniów
" "	III	13 "

Razem przeto 86 uczniów.

W ciągu roku opuściło zakład 18 uczniów, a klasyfikowano w klasie I. 28, w klasie II. 27, w klasie III. 13, razem 68 uczniów. W porównaniu z rokiem przeszłym, okazuje się, że w roku szkolnym 1891/2, zapisało się mniej o jedenastu, natomiast klasyfikowano więcej o 7 uczniów. Wynik ten pochodzi z tąd, że przy zapisywaniu uczniów ściślejczy czyniono wybór.

Z zapisanych 86 uczniów, było 37, którzy już poprzednio do szkoły uczęszczali, 49 zaś nowo zapisanych.

Z tych 49 uczniów ukończyło 20 szkoły ludowe,

"	"	"	"	10	"	I	kl. gimn. lub real.
"	"	"	"	6	"	II	" " " "
"	"	"	"	8	"	III	" " " "
"	"	"	"	2	"	IV	" " " "
"	"	"	"	1	"	V	" " " "
"	"	"	"	2	zapisano na podstawie egzaminu wstępnego.		

Z zapisanych 86 uczniów było 38 zajętych w handlach, reszta 48 dotąd żadnej praktyki handlowej nie miała.

Uczniowie byli zajęci jak następuje

10 w handlach korzennych

4 " łokciowych

3 " galanteryjnych

3 w kantorach

18 w różnych zakładach przemysłowych

W ciągu roku przestało chodzić na wykłady 5 zawodowych i 13 niezawodowych, a klasyfikowano 33 uczniów praktykantów handlowych i 35 niezawodowych.

W porównaniu z rokiem zeszłym zapisało się zawodowych uczniów mniej o 9, a klasyfikowano o 6 więcej niż w roku zeszłym.

Według miejsca urodzenia było zapisanych:

urodzonych w Krakowie 46

urodzonych w W. Ks. Krakowskiem	3
„ w Galicyi	25
„ w innych krajach Monarchii	4
„ w ziemiach Polskich pod rządem Rosyjskim	6
„ „ „ „ „ Pruskim	2
	<u>Razem 86</u>

Według wieku było zapisanych:

liczących lat 14	23
„ „ 15	12
„ „ 16	17
„ „ 17	15
„ „ 18	10
„ „ 19	9
	<u>Razem 86</u>

Według wyznania zapisano 53 katolików i 33 izraelitów.

Z opłat szkolnych wpłynęło:

Z wpisowego	złr. 80
z czesnego	„ 535
	<u>Razem Złr. 615</u>

Z zapisanych 86 uczniów całkowitą opłatę szkolną w kwocie złr. 20 uiszczyło tylko 8 uczniów, wszyscy inni byli bądź częściowo, bądź zupełnie uwolnieni. Nadmienić wypada, że uczniowie zajęci u Członków Kongregacyi kupieckiej żadnych opłat szkolnych nie uiszczają, a nadto biblioteka szkolna wypożycza im podręczników szkolnych, w miarę potrzeby uczniów i zapasów bibliotecznych.

Dodajemy obok przegląd statystyczny z ubiegłych lat dziesięciu.

Wykaz statystyczny z ubiegłych lat dziesięciu.

	W L A T A C H											Razem			
	188 ² / ₃	188 ³ / ₄	188 ⁴ / ₅	188 ⁵ / ₆	188 ⁶ / ₇	188 ⁷ / ₈	188 ⁸ / ₉	188 ⁹ / ₁₀	189 ⁰ / ₁	189 ¹ / ₂					
	W K L A S A C H														
	I, II, III.	I, II, III.	I, II, III.	I, II, III.	I, II, III.	I, II, III.	I, II, III.	I, II, III.	I, II, III.	I, II, III.					
Liczba uczniów:															
Zapisanych z pocz. roku szkoln.	24 16	—	35 27	10 41	33 10	33 33	16 35	25 16	42 29	15 46	40 19	42 33	23 40	35 22	35 38
W ciągu roku wystąpiło	7 5	—	12 9	2 11	12 2	13 8	4 13	8 2	13 8	—	14 12	2 15	9 6	11 16	9 7
Klasyfikowano	17 11	—	23 18	8 30	21 8	20 25	12 22	17 14	29 21	15 32	28 17	27 24	17 29	19 13	28 27
1) Stopień celujący otrzymało	1 3	—	2 1	1 3	2 1	4 2	—	4 2	2 3	2 2	2 3	2 1	1 2	2 3	—
2) Stopień I.	12 8	—	16 9	5 22	11 2	15 13	8 19	12 9	22 15	10 20	22 10	20 21	11 22	11 9	19 15
3) Stopień II.	4 —	—	7 7	2 7	7 4	4 8	2 3	1 3	5 3	3 10	4 4	5 2	5 5	6 1	4 5
Wstąpiło uczniów:															
Z promocyą z niższej klasy . .	—	14	27	39	33	—	—	—	30	46	—	39	45	37	—
Nowo zapisanych	40	58	57	43	43	—	—	—	56	59	—	59	52	49	—
Zawód handlowy.															
a) Niezajętych w handlu	} brak	}	48—14	52—13	50—16	57—17	70—20	60—21	53—15	48—13					
b) Zajętych w handlu			36—11	30—12	26—7	29—4	35—8	38—9	44—21	38—5					

*) Zapisanych z początkiem roku. **) W ciągu roku wystąpiło.

Program nauk w poszczególnych przedmiotach

był następujący:

Język polski (*uczył p. Czesław Pieniążek*).

Klasa I. Tygodniowo godzin 2.

Czytanie płynne i wyraziste; objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku pojedynczych myśli; opowiadanie treści w dłuższych ustępach; wyuczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie wzorowych, poprzednio odczytanych i wyjaśnionych ustępów, bądź prozaicznych, bądź poetycznych.

Ćwiczenia gramatyczne, a mianowicie: gruntowne poznanie wszystkich części mowy; odmiany imion; o zdaniu pojedynczem, gołem i rozwiniętem; pojęcie o zdaniu złożonem.

Ćwiczenia piśmienne, a mianowicie: ortograficzne na podstawie dyktatów; pisanie przystępnie opowiedzianych bajek, powiastek; opisów różnych przedmiotów, tudzież pisanie w skróceniu treści odczytanych ustępów z książki do czytania przeznaczonej.

Zadania co dwa tygodnie.

Podręcznik: Wypisy polskie dla szkół przemysłowych, tom I.

Klasa II, Tygodniowo godzina 1.

Treściwe opowiadanie odczytanych ustępów ze szczególną uwagą na poprawność; zwięzłość wyrażania się. Wyuczanie się na pamięć ustępów prozaicznych i poetycznych.

Ćwiczenia gramatyczne, a mianowicie powtórzenie o zdaniu złożonem, pojedynczem, rozwiniętem; uzupełnienie nauki o zdaniu złożonem z uwzględnieniem znaczenia spójników i używania znaków pisarskich; uzupełnienie odmian imion i czasownika, tudzież nauka o składni, zgody i szyku.

Ćwiczenia piśmienne, a mianowicie: opisy i opowiadania, do których treść brano z nauk realnych, albo handlowych i przemysłowych.

Co dwa tygodnie zadanie.

Podręcznik: Wypisy Mecherzyńskiego.

Klasa III. Tygodniowo godzina 1.

Czytanie, objaśnienie; opowiadanie wzorowych ustępów pisarzy znakomitszych na podstawie polskiej książki przeznaczonej do czytania. Cały zakres nakreślonej nauki z gramatyki w klasie drugiej, powtórzony szczegółowo w klasie III.

Ćwiczenia piśmienne; takie same co do formy jak w klasie II, tylko znacznie w szerszym zakresie. Przy objaśnieniu ćwiczeń piśmiennych wyjaśniono główniejsze formy i zasady stylu.

Podręcznik: Wypisy Pruchnickiego dla klasy V.

Język niemiecki (*uczył p. Rudolf Ottmann*).

Klasa I. Tygodniowo 4 godziny.

Czytanie, wymowa, uczenie się słów całymi grupami z uwzględnieniem potrzeb zawodu kupieckiego, składania zdań pojedynczych, na podstawie tychże praktyczne rozmówki, pisownia, ćwiczenia stylistyczne materiału ustnie przerobionego, uczenie się praktycznych, krótkich ustępów na pamięć z równoczesnem pisaniem tychże na tablicy.

Co dwa tygodnie zadanie szkolne.

Klasa II. Tygodniowo 3 godziny.

Powtórzenie przedmiotów klasy I. Czasowniki nieregularne i tryby, zdania złożone i rozszerzone, rozmówki praktyczne, do zawodu kupieckiego zastosowane, czytanie ustępów i opowiadanie własnymi słowami, bądź uczenie się ustępów przedtem na tablicy spisanych na pamięć, celem nabycia wprawy w stylistyce.

Klasa III. Tygodniowo 3 godziny.

Ciąg dalszy przedmiotu klasy II. Opowiadanie bądź uczenie się na pamięć obszerniejszych ustępów z dziedziny przemysłu i handlu ze szczególnem uwzględnieniem stylistyki kupieckiej, sporządze-

nie kwitów, frachtów, przekazów, ogłoszeń, cyrkularzy, zawiadomień, krótkich listów kupieckich itp.

Co tydzień zadanie szkolne.

Podręczniki: w klasie I. Ćwiczenia Dra Petelenza i Dra Germana tom I., w klasie II. te same tom II., Molina gramatyka.

Język francuski (*uczył p. Paweł Rongier*).

Klasa II. Tygodniowo 2 godziny.

Pierwsze zasady czytania i pisania, o rzeczowniku, rodzaju i o zaimku, słowa posiłkowe mieć i być, cztery konjugacje, ćwiczenia przy tablicy, reguła zgody imiesłowu przeszłego, o ortografii niektórych czasowników regularnych.

Co tydzień zadanie.

Klasa III. Tygodniowo 2 godziny.

Czasowniki przedstawiające trudności w niektórych czasach, czasowniki nieregularne, tłumaczenia i opowiadania z książki, ćwiczenia przy tablicy, korespondencja handlowa.

Co tydzień zadanie

Podręczniki: Ćwiczenia Erarda-Ciechomskiego.

Rachunki kupieckie (*uczył p. Artur Stein*).

Klasa I. Tygodniowo 3 godziny.

Cztery działania liczbami niemianowanemi i mianowanemi, jednogatunkowemi, całemi i dziesiętnemi, wraz z ułatwieniami w działaniach; skrócony sposób mnożenia i dzielenia; działania rachunkowe ułamkami zwyczajnemi; rachunek liczbami wielogatunkowemi, całemi i dziesiętnemi, z uwzględnieniem miar i wag austriackich, oraz ważniejszych zagranicznych.

Co dwa tygodnie zadanie.

Klasa II. Tygodniowo 2 godziny.

Powtórzenie przedmiotu klasy I. Stosunki i proporcje; reguła trzech pojedyncza i składana; włoska praktyka; reguła łańcuchowa; rachunki odsetkowe; rachunki procentowe (*Interessenrechnung*).

Co dwa tygodnie zadanie.

Podręcznik: Arytmetyka Bączalskiego dla szkół realnych i przemysłowo-handlowych.

Klasa III. Tygodniowo 2 godziny.

Reguła spółki pojedyncza i złożona; reguła mieszaniny; obliczenie eskontu weksli; obliczenie weksli zagranicznych (dewiz) według wiedeńskiej ceduły giełdowej; obliczanie efektów na giełdzie wiedeńskiej notowanych; rachunki kupna, sprzedaży i kosztów handlowych przy towarach; kalkulacje faktur pojedynczych i złożonych; obliczanie rachunków bieżących (*Conto corrent*) według metody niemieckiej, epoki i drabinkowej.

Co dwa tygodnie zadanie.

Podręcznika nie używano.

Nauka o handlu (*uczył p. Bolesław Antoniewicz*).

Klasa II. Tygodniowo 2 godziny.

Pojęcia ogólne o towarze, wartości, cenie, pieniądzu i kredycie; pomocnicy handlowi, pełnomocnik, prokurent, Spółki handlowe: jawna, komandytowa, akcyjna i niejawna, Towarzystwa zaliczkowe. Pośrednicy handlowi: komisant, spedytor, stręczyciel, agent, konsul. Urządzenia handlowe: firma, rejestr handlowy, księgi handlowe, izby handlowe, ustawa handlowa, sądy handlowe. Podział towarów: surowe, przerobione. Miary i wagi: system metryczny i miary sztukowe, urzędy cechownicze. Pieniądz, waluta: srebrna, złota, podwójna.

Klasa III. Tygodniowo 1 godzina.

Podział handlu: import, export, transit; hurtowny, drobiazgowy, lądowy, morski, kolonialny, wschodni. Kredyt i jego odmiany: rzeczowy, osobisty i kupiecki; rzeczowy: ruchomy i hipoteczny. Papiery kredytowe; imienne i na okaziciela; pożyczki państwowe i miejskie; renty, losy, obligacje indemnizacyjne, emisya, konwersya, listy zastawne, akcyje bankowe, przewozowe, przemysłowe; obligi pierwszeństwa; dewizy, waluty i losy. O bankach: interes depozytowy, przekazowy, zastawniczy, hipoteczny, wymiany. Interesa giełdowe. Towarzystwa udziałowe, kredytowe, przewozowe. Towarzystwa ubezpieczeń i rodzaje ubezpieczeń: od ognia, gradu i na życie.

Ćwiczenia kontowe (*uczył p. Bolesław Antoniewicz*).

Klasa II. Tygodniowo 1 godzina.

Dokumenta handlowe: Faktura: znaki monet i rozmiarów; rubrykowanie, przykłady; kopjał faktur. List przewozowy dla woznicy, kolejowy pocztowy i wodny, czyli konosament. Kwity i ostemplowanie; kwity w formie listu i sznurowe; kwity na gotówkę, towary, procenta i papiery. Weksel: sola weksel i trata, czyli weksel przekazowy; ostemplowanie; akcept, zlecenie, umiejscowienie, adres od wypadku, pokwitowanie, przedłużka weksłu; protest. Księgi pomocnicze, rubrykowanie; księgi kasowe: gotówki, monet, papierów; terminatka; księgi towarowe: kupna, kalkulacyjna, towarowa właściwa.

Podręcznik: Buchalterya B. W. Antoniewicza. Część I. i II.

Buchalterya (*uczył p. Bolesław Antoniewicz*).

Klasa III. Tygodniowo 2 godziny.

Cel buchalteryi; wymagania kodeksu. Buchalterya podwójna; dwa sposoby prowadzenia; kasa, memoriał, dziennik, księga główna. Bilans surowy, ostateczny rachunek zysków i strat. Buchalterya pojedyncza. Przerobiono we wszystkich księgach przykład interesu handlowego.

Podręcznika nie używano.

Korespondencya (*uczył p. Bolesław Antoniewicz*).

Klasa III. Tygodniowo 1 godzina.

Znaczenie i potrzeba korespondencyi; wiadomości potrzebne korespondentowi, forma listów handlowych, kopjał. Przepisy pocztowe i telegraficzne. Archiwum, rubrum, dziennik podawczy. Okólniki; listy w sprawach wekslowych; zawiadomienia o rachunkach; listy towarowe, informacyjne. Przerobiono w każdym dziale listy w języku polskim.

Podręcznika nie używano.

Geografia (*uczył p. Adolf Gawalewicz*).

Klasa I. Tygodniowo 1 godzina.

Szczegółowe poznanie kraju rodzinnego i całej monarchii austriacko węgierskiej w ogólnych zarysach pod względem stosunków

fizycznych, topograficznych, etnograficznych i politycznych; poznanie Europy i innych części ziemi w zarysach ogólnych, nakoniec objaśniano o powszednich zjawiskach, pochodzących z kształtu, położenia i ruchu ziemi.

Klasa II. Tygodniowo 1 godzina.

Szczegółowe poznanie krajów monarchii austriacko-węgierskiej pod względem ich produkcji, przemysłu i handlu, tudzież pod względem zwyczajów i obyczajów ich mieszkańców. Ogólne poznanie krajów Europy. Szczegółowe poznanie krajów środkowej i zachodnio-południowej Europy przedewszystkiem z uwzględnieniem ich przemysłu i handlu.

Kaligrafia (*uczył p. Henryk Waciga*).

Klasa I. Tygodniowo 2 godziny.

Zaczęto pojedynczemi kreskami, uwydatniono różnicę jaka zachodzi między charakterem pisma polskiego i niemieckiego (metoda amerykańska, t. j. pisanie w takt), pojedyncze litery małego i wielkiego abecadła, inne możliwe, a używane kształty liter, cyfr i znaków pisarskich, pisanie całych zdań wielkiem i drobnem pismem na jednej linii.

Podręcznik: Wzory Tarczyńskiego.

Klasa II. i III. (*Uczył p. L. Peszkowski*).

Powtórzenie ćwiczeń klasy pierwszej, rond francuski i inne ozdobne pisma.

Franciszek Kroehl, dyrektor.



WYKAZ UCZNIÓW

którzy w przeciągu 10 lat szkołę handlową w Krakowie ukończyli.

	Rok ukończenia.	Miejsce urodzenia.	Ówczesnie zajęty.
Baczyński Władysław.	1890.	Brykula.	Emil Schrot.
Biliński Adam.	1888.	Młynne.	A. Koziański.
Birtus Stanisław.	1889.	Koszyce W.	Bruno Hahn.
Böhm Robert.	1888.	Linz.	
Bürstenbinder Izak.	1890.	Kraków.	M. Langrock.
Cerha Bolesław.	1884.	Kraków.	
Ciechanowski Stefan.	1892.	"	A. Ciechanowski.
Cieślicki Maryan.	1891.	Podgórze.	
Chudoba Edward.	1886.	Berno.	
Dębski Ludwik.	1885.	Świątniki.	
Deras Jan.	1892.	Bochnia.	
Drzewicki Jan.	1889.	Żołynia.	Wład. Tomaszewski.
Dudrewicz Jan.	1886.	Tarnów.	Wład. Tomaszewski.
Dunaj Józef.	1892.	Kraków.	
Dünntuch Abraham.	1892.	"	
Engländer Marek.	1890.	"	
Filipkiewicz Jan.	1887.	"	
Fromowicz Felix.	1886.	"	A. Mendelsburg.
Gadocha Józef.	1886.	Konary.	
Gadomski Stanisław.	1884.	Seret.	
Gold Efroim.	1892.	Kraków.	
Geldwerth Arnold.	1885.	"	
Gottlieb Salomon.	1890.	"	
Immerglück Salomon.	1890.	"	

	Rok ukończenia.	Miejsce urodzenia.	Ówczesnie zajęty.
Iwanicki Seweryn.	1888.	Jabłonów.	Żupański & Heumann.
Jakubowski Jan.	1892.	Warszawa.	Jakubowski & Jarra.
Janów Zygmunt.	1887.	Tarnów.	
Kamecki Władysław.	1889.	Kruszyna. K. P.	
Kirschner Emil.	1892.	Kraków.	
Klemensiewicz Józef.	1892.	"	
Kłodziński Mieczysław.	1890.	Żywiec.	Mikuszewski & Zyga-
Kosches Dawid.	1885.	Kraków.	[dłowicz.
Leser Henryk.	1887.	Lwów.	
Leinkram Adolf.	1884.	Kraków.	
Leinkram Józef.	1889.	"	
Leinkram Wolf.	1891.	"	
Łakociński Józef.	1892.	"	Drukarnia Czasu.
Łaczyński Tadeusz.	1890.	Tarnów.	W. Tomaszewski.
Łosztyn Bazyli.	1889.	Wysocko.	
Manne Chaim.	1887.	Kraków.	
Markheim Jakób.	1887.	"	St. Feintuch.
Medweczy Zygmunt.	1888.	Niżankowice.	
Metallmann Chaskel.	1891.	Kraków.	Brein Kamsler.
Metzner Emanuel.	1888.	"	
Michna Włodzimierz.	1886.	Lwów.	
Mikulski Floryan.	1891.	Zakliczyn.	Stan. Gurgul.
Mohr Abraham.	1892.	Kraków.	
Müller Juda.	1887.	"	
Nadel Markus.	1888.	Kraków.	Sal. Nadel.
Piekło Jakób.	1887.	Niepołomice.	A. Suski.
Piekło Franciszek.	1892.	"	"
Piotrowski Mieczysław.	1885.	Sieniawa.	
Piowski Antoni.	1888.	Kraków.	Dr. Wład. Miłkowski.
Presser Joachim.	1888.	Rybna.	
Radomyski Tadeusz.	1887.	Wieliczka.	
Rieser Pinkus.	1891.	Kraków.	
Rittermann Abraham.	1886.	Kraków.	
Rittermann Izidor.	1886.	Kraków.	
Roscovits Teodor.	1889.	Szepés, Węgry.	
Roziecki Sobiesław.	1886.	Tarnów.	

	Rok ukończenia.	Miejsce urodzenia.	Ówczesnie zajęty.
Rybowski Adam.	1892.	Lwów.	I. F. Fischer.
Ryszard Stanisław.	1889.	Kraków.	
Rzędowski Abraham.	1887.	Działoszyce. K. P.	
Schiff Majer.	1890.	Kraków.	Józef Tramer.
Schollem Izidor.	1884.	Kraków.	
Schreiber Samuel.	1891.	Mogiła.	St. Feintuch.
Śliwiński Stanisław.	1889.	Daszawa.	J. N. Federowicz.
Smieszkiewicz Franc.	1889.	Kraków.	
Sokolski Alfred.	1884.	Podgórze.	
Sotschek Henryk.	1889.	Bochnia.	H. Sotschek.
Spira Abraham.	1887.	Kraków.	
Sroczyński Ludwik.	1891.	Kraków.	
Stefczyk Bolesław.	1886.	Kraków.	
Streit Gustaw.	1887.	Kraków.	
Sulikowski Bolesław.	1890.	Kraków.	H. Schwarz.
Szolz Włodzimierz.	1888.	Lwów.	H. Schwarz.
Szumski Kazimierz.	1888.	Kraków.	
Szynglarski Wład.	1891.	Kraków.	
Tomaszewski Kamil.	1889.	Kraków.	W. Tomaszewski.
Topolski Stefan.	1884.	Ryglice.	W. Tomaszewski.
Trybański Mikołaj.	1886.	Łódź. K. P.	
Uebel Bogumił.	1891.	Kraków.	
Wajda Wincenty.	1888.	Podgórze.	
Walicki Józef.	1889.	Warszawa.	
Walz Stanisław.	1890.	Kraków.	
Wiewiorowski Teod.	1891.	Brody.	
Wróbel Teofil.	1891.	Ulanów.	
Wyżykowski Tad.	1890.	Bortniki.	Bazar kraj.
Zembaczyński Wład.	1889.	Kraków.	
Zinner Józef.	1890.	Bogumin.	
Zubrzycki Wład.	1891.	Jarosław.	
Zwoliński Józef.	1888.	Ropczyce.	

Nazwiska drukowane czeionkami tłustymi oznaczają uczniów celujących.



Grono nauczycielskie Szkoły handlowej.

Antoniewicz Bolesław Woysym, naczelnik rachunkowości Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, uczył: nauki o handlu, ćwiczeń kontowych, buchalteryi i korespondencyi.

Gawalewicz Adolf, nauczyciel gimnazjum Sobieskiego, uczył geografii.

Ottmann Rudolf, kustosz biblioteki Jagiellońskiej, uczył języka niemieckiego.

Peszkowski L., nauczyciel szkół ludowych, uczył kaligrafii w klasie II-giej i III-ciej.

Pieniążek Czesław, profesor wyższej szkoły realnej, uczył języka polskiego.

Rongier Paweł, nauczyciel języka francuskiego przy wyższej szkole realnej.

Stein Artur, kasjer filii Banku hipotecznego, uczył rachunków kupieckich.

Waciega Henryk, nauczyciel szkoły ludowej, uczył kaligrafii w klasie I-szej.

Wydział zarządu Szkoły handlowej.

WW. Teodor Baranowski, Prezes Izby handlowej, właściciel fabryki oleju, radca miejski, jako Przewodniczący.

Jan Geisler, naczelnik rachunkowości Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, r. m. — jako delegaci Rady miejskiej.

Albert Mendelsburg, wiceprezes Izby handlowej i właściciel domu bankowego, r. m.

Ernest Stockmar, właściciel apteki, r. m. — jako delegaci Izby handlowo-przemysłowej.

Stanisław Feintuch, właściciel handlu korzennego i kantoru wymiany, r. m.

Władysław Fischer, kupiec — jako delegaci Kongregacji kupieckiej.

Franciszek Kroebl, szef biura Towarzystwa wzajemnego kredytu, dyrektor szkoły.

Delegaci:

WW. Dr. Fryderyk Zoll, profesor Uniwersytetu, członek Izby panów, r. m., jako delegat Ministerstwa oświaty.

Dr. Ferdynand Weigel, b. Prezydent miasta, adwokat krajowy, sekretarz Izby handlowo-przemysłowej, r. m., jako delegat Wydziału krajowego.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za rok szkolny 1891/2.

KLASA I.

Stopień I: Bandet Chaim.

Bąkowski Antoni.

Bonior Jan (uczeń firmy Michał Karaś).

Dembiński Jan.

Dortheimer Abraham " " A. Holzer.

Drzewicki Franciszek " " J. N. Federowicz).

Grabowski Józef " " L. Grabowski)

Gumprieh Abraham

Kraus Feliks " " St. Feintuch).

Kopczyński Stanisław " " Edward Urban).

Krzyżanowski Konrad.

Laberschek Adam.

Malik Franciszek.

Metallmann Markus " " M. Baruch).

Mieszkowski Kazim. " " Porębski & Zimler).

Muszyński Wacław " " J. Neuwerth & Syn).

Romanowski Wincenty.

Streit Rudolf.

Szotarski Antoni.

Pięciu uczniom pozwolono poprawić po wakacjach z jednego przedmiotu, czterech uczniów nie otrzymało promocyi.

KLASA II.

Stopień I z odznaczeniem: Schlesinger Jan (uczeń firmy Bracia Schle-
Smoleń Filip. [singer.

Wołoszyński Jan.

Stopień I: Auerbach Adolf (uczeń firmy Daniel Reiner).
Bałabuszyński Franc. " " M. Bayer & Sp.
Bielak Bronisław " " J. Wentzl).
Hof Stanisław " " Stan. Gurgul).
Jackowski Antoni " " Dr. Wł. Miłkowski.
Menschik Jan (zajęty u M. Prauss).
Modelski Julian (uczeń firmy A. Suski).
Nowak Władysław.
Schneider Hirsch.
Stern Elias " " Szymon Lorie).
Stepień Jan.
Tomaszewski Władysł. " " W. Tomaszewski).
Zakrzewski Ludwik. " " J. E. Friedlein).
Zalasiński Edward.
Zamorski Emil.

Czterem uczniom pozwolono poprawić po wakacyach z jednego przedmiotu, pięciu nie uzyskało promocyi.

KLASA III.

Stopień I z odznaczeniem: Düntuch Abraham.

Jakubowski Jan (uczeń firmy Jakubowski
[& Jarra).

Stopień I: Ciechanowski Stefan (uczeń firmy A. Ciechanowski).
Deras Jan.
Dunaj Józef.
Gold Efroim.
Kirschner Emil.
Klemensiewicz Józef.
Łakociński Józef (uczeń Drukarni Czasu).
Mohr Abraham.
Piekło Franciszek (uczeń firmy A. Suski).
Rybowski Adam " " J. F. Fischer.

Jednemu uczniowi pozwolono poprawić po wakacyach z jednego przedmiotu.



STATUT

dla szkoły handlowej w Krakowie.

§. I. Cel szkoły.

Szkoła handlowa ma za cel: 1) Podać praktykantom handlowym sposobność nabycia odpowiedniego wykształcenia w zawodzie kupieckim, o ile to obok ich zawodowego zatrudnienia nastąpić może; 2) Młodzieży, która obrać sobie zamierza zawód handlowy lub inne z handlem pokrewne zajęcie, udzielić potrzebne zawodowe i odpowiednie ogólne wykształcenie.

§. 2. Założenie i fundusze.

Szkołę handlową w Krakowie zakłada i utrzymuje: Gmina miasta, Izba handlowa i Kongregacya Kupiecka.

Fundusze szkoły składają:

- a) zasiłek ze skarbu państwa.
- b) zasiłek z funduszków krajowych.
- c) zasiłek z funduszków gminy.
- d) zasiłek z funduszków Izby handlowej.
- e) zasiłek z funduszków kongregacyi kupieckiej.
- f) zasiłki z funduszków krajowych instytucyj finansowych.
- g) dary i zapisy osób prywatnych.
- h) opłaty za wpis i czesne (§. 7).

§. 3. Wydział zarządu szkoły.

Wydział zarządu szkoły składa się:

1. z delegata władzy szkolnej.

2. z dwóch członków Rady miejskiej.
3. z dwóch członków Izby handlowej.
4. z dwóch członków kongregacyi kupieckiej.
5. z dyrektora szkoły.

Członkowie pod 1—4 wymienieni, wybierają z pośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę.

Protokoły posiedzeń prowadzi dyrektor szkoły.

Do powzięcia uchwały potrzeba prócz przewodniczącego, obecności najmniej 4 członków. Uchwały zapadają większością głosów. Przy równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Członkowie Wydziału pod 2—4 wymienieni wybierani będą na lat 3. Występujący mogą być na nowo wybrani.

Obowiązki swoje pełnią bezpłatnie.

§. 4. Prawa Wydziału Zarządu szkoły.

Nadzór i ekonomiczny Zarząd szkoły należy do Wydziału. Ma prawo i obowiązek zastępywać ją na zewnątrz, z zastrzeżeniem zatwierdzenia Władzy szkolnej mianować i oddalać dyrektora i nauczycieli, układać budżet szkoły, oznaczać opłatę za wpis i naukę, układać regulamin dla nauczycieli i uczniów, układać w porozumieniu z gronem nauczycieli plan nauki, słowem, czynić wszystko, czego wymaga osiągnięcie celu w §. 1 wskazanego.

Uchwały Wydziału zarządu szkoły podpisuje prawomocnie przewodniczący lub jego zastępca i jeden z członków.

§. 5. Organizacya szkoły.

Szkoła handlowa, stósownie do celu w § 1 podanego dzieli na 2 oddziały, t. j. szkołę kupiecką (§. 1 ustęp 1) i wyższą szkołę handlową (§. 1 ustęp 2) zostające pod kierunkiem jednego dyrektora.

Każdy oddział zawiera 3 klas rocznych.

Bliższe szczegóły dotyczące się przedmiotów nauki, liczby i rozkładu godzin zawiera zatwierdzony przez c. k. Ministeryum wyznań i oświaty plan nauki.

Dla młodzieży szkół wyższych, urzędników i innych osób dojrzałychszych pracujących już w zawodzie handlowym, którzy pragną uzupełnić swe wiadomości w pewnych gałęziach nauk handlowych

lub uzyskać podstawę dla dalszego samoistnego kształcenia się w tym zawodzie, otwarte zostaną w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby słuchaczy i za opłatą odpowiedniego czesnego, wieczorne kursy handlowe.

§. 6. Warunki przyjęcia.

Przyjętymi być mogą do jednego z dwóch oddziałów szkoły uczniowie, którzy ukończyli rok 14, a nie przekroczyli 18-go roku życia.

Do przyjęcia na oddział 1-szy (szkoła kupiecka) wymaga się ukończenia szkoły ludowej, zaś na oddział 2 gi (wyższa szkoła handlowa) niższej szkoły średniej (niższej realnej, niższego gimnazjum) albo w ich braku zdania egzaminu wstępnego. Uczniów przyjmuje dyrektor. Każdy uczeń w celu uzyskania przyjęcia, ma okazać metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i w razie jeżeli nie sami rodzice lub ich zastępcy ucznia do wpisu zgłaszają, przedstawi pisemne zezwolenie na zapisanie go do tej szkoły.

Uczniowie są albo *a)* zwyczajnymi uczniami, którzy się uczą wszystkich przedmiotów według planu nauk dla pewnej klasy wyznaczonych, albo *b)* nadzwyczajnymi uczniami (hospitantami, gośćmi), którzy zamierzają słuchać tylko pewnych przedmiotów.

Ci ostatni przyjętymi będą o tyle, o ile to według uznania nastąpić będzie mogło bez przeszkody i uszczuplenia nauki.

Uczniowie przyjęci otrzymają od dyrektora szkoły dowód przyjęcia.

§. 7. Opłaty szkolne.

W każdym z obu oddziałów opłacać się będzie wpisowe w kwocie 2 złr. i czesne, które w każdej klasie 1 i 2go oddziału szkoły handlowej wynosi na półrocze tyle złotych w. a., ile godzin tygodniowo przedmioty w niej są wykładane. Za kursa wieczorne ustanawia się czesne w podwójnej ilości.

Czesne ma być płacone półrocznie z góry. Chce uczeń opłacać czesne w ratach miesięcznych, o uzyskanie tej ulgi wniesć musi podanie do dyrektora szkoły.

Wydział zarządu szkoły ma prawo w razie uzyskania okoliczności na uwzględnienie zasługujących, uwolnić ucznia od opłaty czesnego w całości lub połowie.

Opłacone czesne nie zwraca się, jeżeli uczeń z jakiegokolwiek bądź powodu szkołę opuści.

Wpisowe i czesne wpływa do funduszków szkoły.

§. 8. Karność.

Karność w szkole utrzymuje dyrektor z nauczycielem według statutu dyscyplinarnego zatwierdzonego przez władzę szkolną.

§. 9. Świadectwa.

Z końcem każdego półroczu szkolnego otrzymują uczniowie świadectwa.

Postęp niedostateczny z jednego lub najwięcej z dwóch przedmiotów, może uczeń poprawić przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego; w razie gdy i wówczas okaże postęp niedostateczny z jednego lub więcej przedmiotów, musi powtórzyć klasę.

Po zupełnem ukończeniu nauk na wyższym oddziale (wyższej szkole handlowej) każdy uczeń zdaje egzamin ostateczny, i ci, którzy egzamin ten zdali, otrzymają świadectwo ukończenia szkoły wykazujące ich postęp we wszystkich przedmiotach nauki.

§. 10. Ferye.

Rok szkolny rozpoczyna się 1go października, a kończy się 31go lipca. Prócz świąt i niedziel miesiąc sierpień i wrzesień są wolne od nauki.

§. 11. Dyrektor i nauczyciele.

Dyrektor jest bezpośrednim kierownikiem szkoły i przełożonym nauczycieli, którzy obowiązani są słuchać jego poleceń.

Dyrektor jest odpowiedzialnym za stan nauki i szkoły wobec Władzy szkolnej, t. j. e. k. Ministeryum wyznań i oświaty i jego organów fachowych (nie wobec Rady szkolnej krajowej).

Co miesiąc ile razy uzna tego potrzebę dyrektor, zwołuje posiedzenie nauczycieli.

Na posiedzeniach tych przewodniczy dyrektor szkoły i może w nich brać udział przewodniczący Wydziału zarządu szkoły.

Protokoły obrad i uchwał prowadzi jeden z nauczycieli.

Plan nauk dla szkoły handlowej w Krakowie.

A) Oddział niższy: Szkoła kupiecka.

	Tygodniowo godzin w klasie.		
	I.	II.	III.
1. Język polski	2	1	1
2. Język niemiecki	4	3	3
3. Język francuski	—	2	2
4. Rachunki kupieckie	3	2	2
5. Nauka o handlu i wekslach	—	1	1
6. Buchalterya i ćwiczw. kontowe	—	2	2
7. Korespondencya	—	—	1
8. Geografia	1	1	—
9. Kaligrafia	2	1	1
razem tygodniowo godzin 12 w każdej klasie.			

Ze względu na to, że uczniowie tej szkoły zajęcia są w sklepach, odbywa się nauka wszystkich przedmiotów w zimie i w lecie od godziny 2 do 4 popołudniu.

Przy egzaminie wstępnym wymaga się dobrej znajomości czytania, pisania, rachunków, języka polskiego i niemieckiego — w zakresie, w jakim przedmiotów tych nabyć można w czteroklasowej szkole ludowej.

B) Oddział drugi: Wyższa szkoła handlowa.

a) przedmioty obowiązkowe.

	Tygodniowo godzin w klasie.		
	I.	II.	III.
1. Język polski	4	3	3
2. Język niemiecki	5	4	4
3. Język francuski	5	4	4
4. Matematyka	3	3	2
5. Rachunki kupieckie	4	3	2
6. Fizyka	3	2	2
7. Chemia	—	2	3
8. Towaroznawstwo i Technologia	—	—	4
9. Geografia	2	2	2

Tygodniowo godzin w klasie.

	I.	II.	III.
10. Historya	2	2	2
11. Nauka o handl. i ćwic. kant.	2	2	—
12. Prawo handlowe i wekslowe	—	—	2
13. Buchalter. i korespondenc.	—	2	4
14. Nauka gospodarstwa społecznego	—	—	2
15. Kaligrafia	2	2	—

b) przedmioty nadobowiązkowe.

16. Rysunki —	2	2	2
17. Język włoski	—	2	2
18. Stenografia	2	2	—
tygodniowo godzin	36	37	40

Przy egzaminie wstępnym uczeń musi okazać, że potrafi zdanie polskie z zakresu przedmiotów dobrze mu znanych pod względem ortograficznym, gramatycznym, i logicznym dobrze wykonać, że posiada dobrą znajomość zasadniczych prawideł języka niemieckiego i dobrze tłumaczy temat niemiecki na język polski i odwrotnie, że ma pogląd dobry na geografię i główne epoki historyi powszechnej, że dobrze obeznanym jest z arytmetyką i posiada początki algebry.



